

Włodzimierz Kozłowski

SZKOŁA PODOFICERSKA
PIECHOTY DLA MAŁOLETNICH NR 1 W KONINIE
(1928—1938). ZARYS DZIEJÓW

Do mało znanych dziedzin szkolnictwa wojskowego w okresie międzywojennym należy nauczanie i wychowanie „narybku”, z którego wywodziła się część korpusu podoficerskiego armii II Rzeczypospolitej. Właśnie dlatego w niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia 10-letniego istnienia Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 1. Jej dzieje stanowią także pewien element historii miasta, jako że wojsko utrzymywało bliskie i serdeczne kontakty ze społeczeństwem Konina. Właśnie tą drogą potęgowały się nastroje patriotyczne, wyrażające się m. in. w przywiązaniu do miejscowej szkoły. Wszakże symbolizowała ona Wojsko Polskie, wobec czego jej uczniowie spotykali się zawsze z życzliwością mieszkańców Konina. Wzrost takich właśnie sympatii i nastrojów partyotycznych potęgował się podczas kolejnych rocznic Konstytucji 3 maja i 11 listopada, a także wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Obchodzono je zawsze z udziałem wojska, które cieszyło się tutaj — powtórzmy raz jeszcze — szczególnym mirem. Przecież wśród Wielkopolan utrzymywało się uzasadnione przekonanie, że Niemcy nie pogodzą się z utratą Poznańskiego, będącego w ich posiadaniu przez blisko półtora wieku. Wspomniane uczucia nasilały się w miarę wzrostu zagrożenia niemieckiego. W ostatnich latach niepodległości mieszkańcy Konina i okolic skupiali coraz bardziej uwagę na sprawach obronności kraju, świadcząc m. in. na dozbrojenie wojska.

„Wojskowy” fragment dziejów miasta nie został dotąd podjęty w badaniach i historiografii, wobec czego lukę tę wypełnia w pewnej mierze prezentowany artykuł. Nie przedstawia on pododdziałów 17 Dywizji Piechoty, jakie stacjonowały przez kilka lat w Koninie. Dotyczy

natomiast szkoły wojskowej, która powstała w X rocznicę odzyskania niepodległości.

W okresie międzywojennym szkolnictwo wojskowe armii II Rzeczypospolitej przechodziło wiele reorganizacji. Najogólniej biorąc, dzieliło się na następujące grupy szkół: wyższe, oficerskie, podchorążych rezerwy, korpusy kadetów i podoficerów zawodowych.

Ostatnie dwie grupy stanowiły szkoły typu przygotowawczego. W ówczesnym systemie szkolnictwa wojskowego istotną rolę spełniały szkoły podoficerów zawodowych, organizowane w celu przygotowania kadr dowódczych i technicznych. I one przeszły szereg reorganizacji¹.

Szkoły podoficerskie były dobrze rozbudowane. Dla szeregowców służby czynnej istniały one w poszczególnych pułkach. Ponadto w końcu lat dwudziestych powstała koncepcja utworzenia szkół specjalnych, kształcących m. in. kandydatów na podoficerów zawodowych.

Nazwy tych szkół i organizacja ulegały stosunkowo częstym zmianom, wobec czego występują znaczne trudności przy odtwarzaniu ich dziejów. Poglębiają je luki archiwalne, niedostatek odpowiedniej literatury i relacji. Brak tych ostatnich jest szczególnie odczuwalny, gdy zachodzi potrzeba przedstawienia tzw. życia codziennego Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 1. Blaski i cienie pobytu w szkole oraz tzw. klimat tej placówki trudne są do uchwycenia, jeśli opieramy się jedynie na dokumentach, wytworzonych przez jej komendę.

Gdy w końcu lat dwudziestych wyłoniła się konieczność przygotowania szerszego niż dotąd zaplecza kadry podoficerskiej, utworzono Szkołę Podoficerską w Koninie². Rozkaz w tej sprawie ogłoszono 2 listopada 1928 r., przy czym początek organizacji miał nastąpić od 15 listopada.

W skład szkoły weszły³: komenda, kwatermistrzostwo, pluton administracyjny i 3 kompanie szkolne, skupiające chłopców przeważnie w wieku 14—16 lat. Zajęli oni dotychczasowe koszary III batalionu i kadry zapasowej 68 pułku piechoty, które dołączyły do dowództwa

¹ S. Rutkowski, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 110—111, 116; K. Bar, *Akta szkół wojskowych piechoty, kawalerii i artylerii z lat 1918—1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1971, nr 3, s. 76—79.

² „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1928, nr 30 z 2 listopada, poz. 326.

³ *Kalendarz wojskowy na rok 1931*, red. J. Jastrzębski, Warszawa 1930, s. 178.

i większości sił stacjonujących we Wrześni. Warto tu dodać, że pod względem gospodarczym szkoła opierała się właśnie na tamtejszym pułku.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że szkoła utrzymywała żywe kontakty z 68 pułkiem, a także z 69 pułkiem piechoty w Gnieźnie. Znaczna część podoficerów pochodziła właśnie z tych oddziałów. Kadra szkoły często gościła w kasynach (oficerskim i podoficerskim) we Wrześni, choć własne miała na miejscu. Spowodowane to było zaproszeniami 68 pułku piechoty, ogłaszanych w rozkazach dziennych w Koninie.

Szkoła Podoficerska (taka była jej pierwsza oficjalna nazwa) znajdowała się na obszarze poznańskiego Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII. Jej komendant podlegał dowódcy okręgu w zakresie zaopatrywania, administracji, dyscypliny, oświaty, sądownictwa wojskowego itp. Poza tym kadra szkoły była uwzględniona w planach mobilizacyjnych w przypadku wojny. Dowódca okręgu nie miał natomiast — podobnie jak wobec związków taktycznych i oddziałów — uprawnień dowódczych wobec konińskiej szkoły. Posiadał je jedynie w stosunku do miejscowej Komendy Rejonowej Uzupełnień⁴.

Szkoła była sprawdzana pod względem wyszkolenia przez inspektorów armii. Inspekcjonowali ją także kolejni szefowie Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Garnizon koniński tworzyła szkoła i miejscowa Powiatowa Komenda Uzupełnień. Oprócz miasta wraz z dworcem kolejowym obejmował on pobliskie miejscowości: Posokę, Stare Miasto, Żychlin, Wilków, Kurów i Czarków. Konin był miastem zaliczanym — wg rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 34 z 1924 r. — do III kategorii, co wiązało się z niższymi dodatkami kwaterunkowymi dla kadry. Oficerowie i podoficerowie zawodowi mieszkali w tzw. kwaterach prywatnych, przydzielanych przez władze gminy Konin.

Szkoła miała koszary główne, do których prowadziła ul. Solna. Mieściły się tam 2 kompanie. Natomiast trzecia kwaterowała na ul. Zagórskiej (koszary „Ujeżdżalnia”). Warunki lokalowe były stosunkowo dobre. Przynajmniej od 1936 r. szkoła była radiofonizowana⁵.

Pierwszym komendantem i zarazem organizatorem Szkoły Podofi-

⁴ W okresie międzywojennym obowiązywała nazwa: Powiatowa Komenda Uzupełnień. W 1939 r. obowiązywała nowa nazwa: Komenda Rejonowa Uzupełnień. Szkoła w Koninie podlegała pod względem dowódczym bezpośrednio II wiceministrowi spraw wojskowych poprzez szefa Departamentu Piechoty.

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Szkoła Podoficerska Piechoty dla Małoletnich nr 1, sygn. I. 340. 34, t. 8. Rozkazy dzienne z okresu V—VIII 1936 r.

cerskiej był mjr Mieczysław Pretsch⁶. Ten 33-letni młody oficer sztabowy, kawaler Krzyża Walecznych, wykazał się znacznymi zdolnościami organizacyjnymi, będąc właściwym twórcą szkoły. Służbę wojskową odbywał on dotąd w 10 łowickim pułku piechoty i po awansie na majora został skierowany do Konina. Odszedł stamtąd po 4 latach ze względu na przepisy nakazujące odbycie stażu liniowego. Nastąpiło to w październiku 1932 r.⁷, kiedy to mjr M. Pretsch został skierowany do 17 pułku piechoty w Rzeszowie w celu objęcia dowództwa batalionu.

Jak wiadomo, zadaniem Szkoły Podoficerskiej było przygotowanie kandydatów na podoficerów zawodowych piechoty. Zamierzano to osiągnąć przez realizację programu nauczania ogólnego na poziomie 7-klasowej szkoły powszechnej. Natomiast w ramach wyszkolenia wojskowego planowano osiągnięcie zakresu pułkowej szkoły podoficerskiej.

O przyjęcie do konińskiej szkoły mogli starać się już 14-letni chłopcy. W latach późniejszych wymagania w tym zakresie ulegały pewnym zmianom. I tak np. w 1936 r. do szkoły mogli kandydować chłopcy w wieku od 15 lat ukończonych w dniu 1 września do 17 lat włącznie nieprzekroczonych w tymże dniu.

Mimo że mniejszości narodowe stanowiły w II Rzeczypospolitej ponad 30% ogółu ludności, hamowano dostęp ich przedstawicieli do szkół podoficerskich⁸. Żołnierze niepolskiego pochodzenia nie mogli pełnić też służby w wojskach technicznych. O ile jednak do pułkowych szkół podoficerskich mogło trafić jedynie 50% objętych taką formą wyszkolenia, o tyle do Szkoły Podoficerskiej w Koninie przyjmowano w zasadzie tylko Polaków. W praktyce jednak odchodzono od tego postanowienia, skoro wśród uczniów zdarzali się Żydzi⁹. Warto też wiedzieć i o tym, że ci nieliczni absolwenci pułkowych szkół podoficerskich, którym w końcu udało się przejść przez gęste sita selekcji, nie mogli pełnić funkcji dowódców drużyn i być strzelcami wyborowymi. Tak niezdrowa sytuacja budziła niepokój niektórych inspektorów armii, słusz-

⁶ „Roczniki Oficerskie”: 1923 (Warszawa 1923, s. 152 i 415) oraz 1932 (Warszawa 1932, s. 32); *Listy starszeństwa oficerów zawodowych piechoty* (dodatki do „Przeglądu Piechoty”) z 1933 (s. 23) i 1935 r. (s. 22); „Piechota Polska 1939–1945” [Londyn] 1972, z. 8, s. 20. Wybuch wojny zastał go w stopniu podpułkownika i na stanowisku dowódcy ośrodka zapasowego 22 Dywizji Piechoty Górskiej.

⁷ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 4. Rozkaz dzienny z 15 października. Nastąpiło to na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych (Biuro Personalne, nr 3110 — Og. 105) z 31 VIII 1932 r.

⁸ P. Stawecki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 170.

⁹ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 1. Rozkazy dzienne z okresu VIII–IX 1929 r.

nie uważających, iż istniejący stan rodzi poczucie krzywdy i stwarza podatny grunt do negatywnego ustosunkowania się mniejszości wobec państwa. Dopiero na początku 1937 r. zezwolono na szkolenie nieco większego procentu podoficerów — reprezentantów mniejszości narodowych spośród wybitnie zdolnych żołnierzy¹⁰. Tuż przed wybuchem wojny sytuacja ta uległa poprawie o tyle, że żołnierze wyznania grekokatolickiego i prawosławnego, ale określający swoją narodowość jako polską, mieli być traktowani jak Polacy i szkoleni na podoficerów oraz otoczeni opieką¹¹.

Okolo 1930 r. szkoła uzyskała nową nazwę. Brzmiała ona: Szkoła Podoficerów Piechoty dla Małoletnich. Kandydaci do niej winni mieć wykształcenie w zakresie co najmniej 5-klasowej szkoły powszechnej, wykazując przy tym odpowiednie warunki zdrowia. Nieco wyższe wymagania stawiano małoletnim kandydatom, którzy po I roku zamierzali pójść do lotnictwa. Otóż musieli się oni legitymować ukończeniem 6 lub 7-klasowej szkoły powszechnej.

Podania z prośbą o przyjęcie do konińskiej szkoły składali komendantowi — wg przepisów — rodzice lub opiekunowie. Wraz z podaniem należało złożyć: świadectwo ukończenia szkoły, metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, potwierdzenie obywatelstwa polskiego, pisemne zobowiązanie rodziców (opiekunów) do oddania syna (wychowanka) po ukończeniu szkoły do wojska i odsłużenia przez niego po 3 lata za każdy rok nauki, niezależnie od zasadniczej służby wojskowej. W przypadku niedotrzymania tego zobowiązania, potwierdzonego notarialnie lub sądownie, należało zwrócić koszty nauki i utrzymania. Podobnie władze wojskowe postępowały w razie zwolnienia lub wydalenia ucznia ze szkoły. Rodzice (opiekunowie) byli również zobowiązani do zwrotu kosztów za uszkodzenie lub zniszczenie mienia państwowego przez ich podopiecznych.

Wymienione wyżej dokumenty mogły być uzupełnione dowodami uprawniającymi do pierwszeństwa — przy równych kwalifikacjach — w przyjęciu do szkoły. Chodziło w tym przypadku o sieroty po poległych lub zmarłych żołnierzach, inwalidach, urzędnikach oraz o dzieci inwalidów i urzędników państwowych. Dodatkowe szanse zyskiwały sieroty i synowie kawalerów Krzyża *Virtuti Militari* i Krzyża *Walecznych*¹².

¹⁰ *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, red. E. J. Kozłowski, Warszawa 1968, s. 116—117. Pismo I wiceministra spraw wojskowych (gen bryg. Janusz Głuchowski) do szefa Biura Inspekcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych (płk dypl. Leon Strzelecki) z 11 II 1937 r.

¹¹ Stawecki, *op. cit.*, s. 170.

¹² *Kalendarz wojskowy na rok 1934*, red. J. Jastrzębski, Warszawa 1933, s. 275.

Prośby o przyjęcie do Szkoły Podoficerów Piechoty dla Małoletnich należało kierować do komendanta, zwykle w terminie do 15 lipca. Bywało jednak, że termin ten ulegał zmianom. I tak np. w 1936 r. ustalono go w okresie 1 maja — 30 czerwca.

Podania wraz z załącznikami można było też składać za pośrednictwem właściwych komendantów Przysposobienia Wojskowego pułków piechoty. Kierowano je do najbliższego — w stosunku do miejsca zamieszkania — pułku, przy czym musiało to nastąpić w ciągu miesiąca maja.

Specjalna komisja ustalała listę kandydatów, która winna być 2-krotnie większa od posiadanych w szkole miejsc. Zestawienia tego dokonywano na podstawie nadesłanych dokumentów. Dopiero spośród kandydatów zakwalifikowanych przez komisję szkolną dokonywano właściwego wyboru, opierając się m. in. na wyniku rozmowy z kandydatem.

Sprawy te, podobnie jak i np. terminy, ulegały pewnym modyfikacjom, zmierzającym do podniesienia poziomu kandydatów. Dotyczyło to m. in. szczegółowych badań lekarskich, jakim poddawano ich wobec komisji w konińskiej szkole. Wzrastały też wymagania na — jak to określono — egzaminie konkursowym w zakresie poprawnego czytania, pisanie i liczenia.

Ponieważ Szkoła Podoficerów Piechoty dla Małoletnich nie zaspokajała potrzeb wojska, utworzono następne placówki tego typu. I tak we wrześniu 1931 r. Szkołę Podoficerów Zawodowych Piechoty w Grudziądzu zreorganizowano na Szkołę Podoficerską Piechoty dla Małoletnich nr 2, przenosząc ją we wrześniu następnego roku do Śremu. Ponadto 1 sierpnia 1932 r. Batalion Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 10a w Nisku przeformowano na Szkołę Podoficerską Piechoty dla Małoletnich nr 3. Właśnie w związku z tymi zmianami od 1 września 1931 r. w Koninie przyjęto nazwę: Szkoła Podoficerska dla Małoletnich nr 1. Obowiązywała ona do końca istnienia szkoły.

Szkoły tego typu miały określoną tzw. reionizację. Do Konina trafiali kandydaci z województw¹³: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego (wraz z Warszawą), białostockiego, noworódzkiego, poleskiego, wileńskiego oraz 2 powiatów (siedleckiego i łukowskiego). Jak się okaże, w ostatnich latach działalności szkoły, reionizację określano poprzez podanie obszaru właściwego dowództwa okręgu korpusu.

W końcu 1932 r. nastąpiło ważne wydarzenie w życiu szkoły, bowiem nowym komendantem został mjr dypl. Franciszek Jachieć, dotychczasowy oficer Sztabu Głównego. Był on odznaczony Krzyżem

¹³ „Wiarius” 1936, R. VII, nr 17, s. 424.

Niepodległości i 4-krotnie Krzyżem Walecznych. Do Wyższej Szkoły Wojennej uczęszczał w latach 1922—1924, będąc absolwentem III promocji. Stanowisko komendanta szkoły objął w dniu 15 października 1932 r.¹⁴

Okolo 1933 r. warunki przyjęcia do szkoły zostały rozszerzone. Otóż przy podaniu z prośbą o przyjęcie należało załączyć jeszcze świadectwo pomiaru wzrostu, który nie mógł być niższy od 147,1 cm. Ponadto czas służby po ukończeniu szkoły przedłużono z 9 na 10 lat. W tymże czasie komisja kwalifikacyjna przedstawiała komendantowi szkoły listę, która 3-krotnie przewyższała liczbę miejsc.

Istotnym szczegółem z tego okresu było stwierdzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, że uczniowie szkół podoficerskich dla małoletnich nie są żołnierzami. Obowiązywał ich tylko regulamin szkoły. Oficjalny tytuł ucznia brzmiał: strzelec-ochotnik.

A oto przykładowe limity miejsc, jakimi dysponowała szkoła. W roku szkolnym 1928/1929, gdy był tylko I rocznik (1 kompania), przyjęto 120 uczniów. Natomiast we wrześniu 1934 r. do szkoły trafiło 137 chłopców, których wcielono do 1 kompanii¹⁵. Wkrótce dodatkowo wcielono 92 uczniów, tzw. ochotników. Trafili oni do 3 kompanii¹⁶. Niemal taką samą liczbę przyjęto w następnym roku, bowiem na podstawie egzaminu wstępnego w szkole znalazło się 137 uczniów, zaś z dniem 9 września wcielono 70 dalszych¹⁷. Natomiast w 1936 r. przyjęto 141 uczniów, przy czym — podobnie jak w latach ubiegłych — do 3 kompanii wcielono 110 dalszych¹⁸.

W końcu 1935 r. nastąpiła kolejna, tym razem ostatnia już zmiana na stanowisku komendanta szkoły. W związku z planowanym przejściem dotychczasowego komendanta w stan spoczynku, 27 września 1935 r. minister spraw wojskowych wyznaczył na to stanowisko ppłk. Hugona Mijkowskiego z 14 pułku piechoty we Włocławku. Uroczyste

¹⁴ „Roczniki Oficerskie”: 1923 (s. 131) i 1932 (s. 27); *Listy starszeństwa...* z 1933 r. (s. 18) i 1935 r. (s. 17). Według *Kalendarza wojskowego na rok 1933* (Warszawa 1932, s. 172) i „Rocznika Oficerskiego 1932” (s. 811) następcą mjr. M. Pretscha był przez krótki okres mjr. Leon Ulatowski. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w dokumentach, bowiem w rozkazach dziennych szkoły z 15 i 17 X 1932 r. stwierdza się, że mjr. M. Pretsch przekazał obowiązki mrowi F. Jachleciowi. Ci właśnie oficerowie meldowali się w tej sprawie w Poznaniu u gen. bryg. Oswalda Franka, dowódcy okręgu korpusu nr VII. Major F. Jachiec w okresie wojny był w Armii Krajowej, mając stopień podpułkownika (*W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, red. W. Chocianowicz, Londyn 1969, s. 331).

¹⁵ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340, t. 6. Rozkaz dzienny z 15 września.

¹⁶ Tamże. Rozkaz dzienny z 13 września.

¹⁷ Tamże, t. 7. Rozkazy dzienne z 2, 3 i 9 IX 1935 r.

¹⁸ Tamże, t. 8. Rozkazy dzienne z 2 i 11 IX 1936 r.

przekazanie szkoły nastąpiło na jej dziedzińcu w dniu 30 października. W okresie przejściowym, gdy ppłk H. Mijakowski miał urlop przeniesieniowy, szkołą kierował kpt. Józef Krupnik¹⁹.

Trzeba teraz przedstawić umundurowanie uczniów konińskiej szkoły. Początkowo ich mundury służbowe (wyjściowe) różniły się od noszonych przez żołnierzy służby czynnej, bowiem kurtki mundurowe nie miały nawet patek piechoty. Dopiero w czerwcu 1931 r. zezwolono uczniom na noszenie na kołnierzach granatowych patek (tzw. łapki) z wypustką koloru żółtego²⁰, a więc takich, jakie noszono w piechocie. Różnica polegała jednak na tym, że na patkach i kołnierzach płaszczy mocowano metalowe emblematy. Przedstawiały one 2 skrzyżowane karabiny w wieńcu. Ponadto na mankietach rękawów kurtek mundurowych i płaszczy noszono proste paski ze srebrnego galonu o szerokości 0,8 cm i długości 5 cm. Za każdy rok nauki przysługiwał 1 pasek, przy czym były one w odległości 0,4 cm jeden od drugiego. W takich to mundurach występowali uczniowie szkoły na ulicach Konina.

W 1936 r., w miejsce srebrnych galonów na mankietach wprowadzono naszywki z taśmy bawełnianej o szerokości 0,5 cm²¹. Odtąd noszono tzw. kąty zwrócone wierzchołkiem ku dołowi rękawa, przy czym przyszywano je w odległości 18,5 cm od górnej krawędzi rękawa. W Koninie obowiązywały naszywki z taśmy granatowej, podczas gdy w Śremie noszono czerwone, w Nisku zaś żółte.

Ważnym elementem munduru ucznia konińskiej szkoły była odznaka pamiątkowa, ustanowiona w sierpniu 1931 r.²² Była ona istotnym czynnikiem tradycji szkoły, sprzyjała wewnętrznej więzi i była przedmiotem dumy absolwentów. Pierwsze egzemplarze odznaki zostały nadane przez mjra M. Pretscha. Przedstawiała ona tarczę koloru złotego, na której umieszczono czerwone promienie. Centralnym elementem odznaki był srebrzony emblemat podoficerski, noszony — jak wspomnia-

¹⁹ Tamże, t. 7. Rozkaz dzienny z 18 listopada. Por. też przypis 14. Major J. Jachiec został przeniesiony („Dziennik Personalny” 1935, nr 10) w stan spoczynku. Z Konina wyjechał 3 III 1936 r., udając się do stałego miejsca zamieszkania w Miłanówku (CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 8. Rozkaz dzienny z 3 III 1936 r.). Podpułkownik H. Mijakowski był poprzednio oficerem 23 i 26 pułków piechoty. Posiadał Krzyż Wirtuti Militari V klasy, Krzyż Niepodległości i 4-krotny Krzyż Walecznych.

²⁰ „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1931, nr 18 z 17 czerwca, poz. 219.

²¹ Tamże, 1936, nr 13 z 29 sierpnia, poz. 160; R. Medwicz, *Polski mundur wojskowy w przededniu II wojny światowej*, „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru Wojskowego” [Kraków] 1978, cz. VII, s. 139 i rys. 117 c.

²² „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1931, nr 24 z 7 sierpnia, poz. 300.

no — na kołnierzach kurtek mundurowych i płaszczy. U jego podstawy widniał wymowny symbol — otwarta książka. Odznakę otrzymywali absolwenci szkoły i nosili ją później na lewej stronie kurtki mundurowej, mocując na wysokości 3 guzika od góry. W momencie zmiany nazwy szkoły, na odznace umieszczono numer, a więc „1”. Producentami odznaki byli znani grawerzy: łódzki — Bronisław Grabski, warszawski — Adam Nagalski.

Po raz pierwszy odznaki pamiątkowe szkoły przyznano 17 sierpnia 1931 r. Otrzymało je 12 oficerów, 7 podoficerów i 91 absolwentów²³. Uroczystość wręczenia wraz z legitymacjami odbyła się 13 września.

Jak już wspomniano, rok szkolny rozpoczynał się 1 września, kończył natomiast 15 lipca. Poprzedzały go nie tylko egzaminy wstępne, ale i poprawkowe. Te ostatnie odbywały się w końcu sierpnia. Niektórzy uczniowie byli warunkowo przepuszczani do 2 kompanii (II rocznik) mimo otrzymania jednej oceny niedostatecznej.

Pobudka codziennie była o godz. 6.00, zaś w dni świąteczne o pół godziny później, o godz. 8.00 rozpoczynały się zajęcia, prowadzone w salach szkolnych, warsztatach i w terenie. Prowadzili je oficerowie, podoficerowie i nauczyciele cywilni z miejscowego gimnazjum. Warunki bytowe były dobre. Szczególną uwagę zwracano na wyżywienie. Już w 1929 r. działała komisja kuchenna z oficerem jako przewodniczącym i uczniami-kontrolerami. Co najmniej 2 razy w tygodniu badano produkty żywnościowe, które sprawdzał lekarz szkoły. Rygory w tym zakresie wzrastały, gdy w Koninie i powiecie wybuchały np. epidemie tyfusu²⁴ lub dochodziło do zatrucia mięsem na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII.

W zawodowych szkołach podoficerskich blisko 55% czasu przeznaczano na szkolenie specjalistyczne, 25% na szkolenie tzw. ogólnowojskowe, 20% na dokształcanie w zakresie pełnej szkoły podstawowej²⁵. Trzeba tu dodać, że od 1921 r. w wojsku obowiązywała *Instrukcja o przymusowym nauczaniu żołnierzy*, wywodząca się z ustawy sejmowej z 1919 r. i uzupełniana w następnych latach. Jej celem było „podniesienie żołnierza pod względem kulturalnym i obywatelskim”²⁶. Istotną przy tym rolę odgrywały — oprócz już wspomnianych — obchody rocznic, m. in. utworzenia Legionów Jana Henryka Dąbrowskie-

²³ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 3. Rozkazy dzienne z 12—13 września. Odznaka oficerska (srebrna) kosztowała 22 zł, zaś pozostałe (srebrzone) — 10 zł.

²⁴ Tamże, t. 1. Rozkazy dzienne z VIII—IX 1929 r. Tak było m. in. we wrześniu 1929 r. Wówczas to kierownictwo akcji przejął mjr lek. med. Jan Górski, lekarz szkoły.

²⁵ Rutkowski, *op. cit.*, s. 112.

²⁶ Mars. Podręcznik wojskowy, Lwów—Warszawa—Kraków 1927, s. 619.

go, wybuchu Powstania Styczniowego, odzyskania Pomorza, bitwy pod Racławicami, zajęcia Wilna, wejścia kompanii kadrowej do Królestwa, Powstania Listopadowego itp.

W nauczaniu kładziono duży nacisk na praktykę i doświadczenie²⁷. Rozwijano je nie tylko w nauce dowodzenia, lecz także w wychowaniu ucznia szkoły podoficerskiej, mającego przecież wkrótce przejąć podobne obowiązki wobec poborowych.

Zajęcia w terenie prowadzono na placach ćwiczeń. Znajdowały się one w rejonach: strzelnicy szkolnej, folwarku Stare Miasto, pastwisk miejskich na prawym brzegu Powy (dopływ Warty), wsi Karsów, Wilków i Koziej Góry. Powodowało to konieczność kilkukilometrowych marszów na miejsce ćwiczeń lub strzelań oraz pokonania takich samych odległości z powrotem.

W ciągu roku szkolnego organizowano wycieczki krajoznawcze. Obejmowały one zwykle około 30 osób. Oczywiście, najczęściej zwiedzano Poznań²⁸.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych były ferie. Wówczas to uczniowie jechali do domów rodzinnych, kadra zaś otrzymywała urlopy. W koszarach pozostawali nieliczni oficerowie i podoficerowie oraz ukarani uczniowie. Warto tu dodać, iż w szkole zwracano szczególną uwagę na dyscyplinę. Starano się rozwijać właściwie podjętą gradację kar. Najpierw udzielano ostrzeżeń w rozkazach dziennych szkoły, wytykając złe postępy w nauce i zachowaniu²⁹. Za wykroczenia i oceny niedostateczne uczeń ponosił określone kary regulaminowe, które były często ostre (np. 3-miesięczny zakaz opuszczania koszar). Karano też dodatkowymi pracami porządkowymi. Mimo to uczniowie często samowolnie udawali się do miasta. W marcu 1930 r. zmusiło to komendanta szkoły do wprowadzenia specjalnych kontrolnych znaczków ewidencyjnych, które musiał mieć uczeń na przepustce³⁰.

Jak już wspomniano, kontakty szkoły ze społeczeństwem Konina były częste. Ich zewnętrznym przejawem były uroczystości z okazji świąt państwowych, rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego. Podczas tych ostatnich odbywała się promocja absolwentów szkoły. Obchody kolejnych rocznic w dniach 3 maja i 11 listopada poprzedzał dzień wcześniej uroczyste capstrzyki. Natomiast dzień święta rozpoczynał się mszą św., po czym następowała defilada wojskowa. Rozpo-

²⁷ Szerzej: M. Porwit, *Duch żołnierski (Organizacja wychowania żołnierza)*. Warszawa 1935, s. 232.

²⁸ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 8. Rozkaz dzienny z 2 III 1936 r.

²⁹ Tamże, t. 2. Rozkaz dzienny z 5 XII 1930 r.

³⁰ Tamże. Rozkaz dzienny z 8 marca.

czynał ją hymn państwowy, odegrany przez orkiestrę straży pożarnej. Szkoła defilowała przed sztandarem wojskowym, przywożonym zwykle z Poznania lub Wrześni. Odbierał ją komendant szkoły w obecności komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień i starosty, którzy mieli odpowiednią trybunę na skwerze przy placu Wolności. Później w miejscowym kinie „Polonia” odbywała się akademie. Natomiast w przypadku wspomnianej uprzednio uroczystości promocji absolwentów szkoły, to np. w 1932 r. przeprowadzono ją 11 września. Była to już druga promocja. Po mszy św. nastąpiło rozdanie świadectw, nagród i wręczenie odznak pamiątkowych. Następnie odbyła się defilada, wspólny obiad żołnierski i zawody sportowe³¹.

Rok szkolny kończył 6-tygodniowy obóz letni. Wówczas to uczniowie przechodzili praktyczny sprawdzian wiadomości i umiejętności, jakie wynieśli ze szkoły. Obozy letnie organizowano w różnych częściach II Rzeczypospolitej. I tak np. w okresie 5 czerwca — 10 lipca 1935 r. szkoła przebywała w Mostach nad granicą litewską, udając się tam koleją przez Białystok i Wołkowysk³². Natomiast w następnym roku skierowano się do rejonu Tupadła (ówczesny powiat morski). Wyjazd nastąpił 3 czerwca, powrót — 12 lipca³³.

Program szkolenia w obozie letnim obejmował szkolenie bojowe (szkolenie pojedynczego strzelca, zespołu-sekcji i drużyny) i strzeleckie (strzelanie z karabinu, ręcznego karabinu maszynowego i ciężkiego karabinu maszynowego), a także wychowanie fizyczne (nauka pływania, gry sportowe, lekkoatletyka), musztrę, naukę o broni i terenoznawstwo. Zajęcia trwały codziennie przez 7 godzin, zaś w soboty — 4. Ponadto prowadzono często 5-godzinne ćwiczenia nocne. Bez tych ostatnich tygodniowy czas szkolenia nie mógł w zasadzie przekraczać 39 godzin³⁴.

Trzeba zaznaczyć, że ukończenie szkoły podoficerskiej dla małoletnich było równoznaczne z ukończeniem pułkowej szkoły podoficerskiej i dawało podstawę do awansu na kaprala³⁵.

Jako ciekawostkę można podać także koszt utrzymania i nauki ucznia w szkołach tego typu, wynoszący w roku szk. 1937/1938 765 zł³⁶. Był to koszt najniższy ze wszystkich szkół wojskowych.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mieli obowiązek zgłosić się w wojsku w charakterze ochotników, aby następnie odbyć czynną

³¹ Tamże, t. 4. Rozkaz dzienny z 10 IX 1932 r.

³² Tamże, t. 7. Rozkazy dzienne z początku maja 1935 r.

³³ Tamże, t. 8. Rozkaz dzienny z 30 V 1936 r.

³⁴ Tamże, t. 12. Program szkolenia w obozie letnim z 1938 r.

³⁵ *Kalendarz Wojskowy na rok 1934*, Warszawa 1933, s. 276.

³⁶ „Wiarius” 1937, R. VIII, nr 39, s. 1040.

służbę wojskową. Trwała ona 18,5 miesiąca. Po jej zakończeniu absolwent szkoły podoficerskiej dla małoletnich miał obowiązek wniesienia prośby o mianowanie podoficerem piechoty lub majstrem wojskowym.

Sprawa ta była rozstrzygana na podstawie zapotrzebowań określonych oddziałów. I tak we wrześniu 1933 r. wychowankowie konińskiej szkoły zostali wcieleni do następujących pułków piechoty: 4 — 12 osób, 7 — 10 osób, 8 — 6 osób, 9 — 10 osób, 16 — 11 osób, 19 — 4 osoby, 37 — 10 osób, 63 — 9 osób, 85 — 6 osób. Do 1 i 3 pułku strzelców podhalańskich skierowano 12 i 4 absolwentów, zaś do 2 batalionu strzelców i batalionu morskiego po 6³⁷. W rok później wychowankowie szkoły trafili do 10, 12, 18, 22, 29, 31, 69, 70 i 79 pułku piechoty oraz do 2 i 6 pułku strzelców podhalańskich³⁸.

Począwszy od roku szk. 1936/1937 powstały 2 typy szkół podoficerskich dla małoletnich o odmiennym programie i różnych warunkach przyjęć dla kandydatów. Konińska szkoła została zaszeregowana do typu I, a więc o dotychczasowym 3-letnim programie wyszkolenia wojskowego i wiedzy ogólnej. Nadal przyjmowano kandydatów w wieku 15—17 lat, mających ukończone 5 klas szkoły powszechnej. Ponadto do szkoły przyjmowano na pierwszy rok dodatkowo uczniów przeznaczonych do szkół podoficerskich dla małoletnich, broni pancernych i saperów.

W maju 1938 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło nowe warunki przyjęcia kandydatów do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich³⁹. Jednocześnie zapowiedziano przeniesienie konińskiej szkoły do Lubawy (na wschód od Grudziądza) w woj. pomorskim. Szkoły Podoficerskie Piechoty dla Małoletnich nr 1 i 3, mające 3-letni kurs szkolenia, przyjmować będą — wg rozkazu ministerstwa — kandydatów z przeznaczeniem do piechoty, Szkoły Podoficerskiej Saperów i kompanii szkolnej mechaników broni pancernej. Ponieważ szkoła w Śremie miała 2-letni kurs, przyjmowano tam kandydatów wyłącznie z przeznaczeniem do piechoty.

Chętni do nauki w Koninie i Nisku, którzy zamierzali służyć w piechocie, winni mieć co najmniej 15 lat ukończonych do 1 września, a 17 lat nie przekroczonych w dniu wstąpienia do szkoły. W taki to sposób sprecyzowano znaną już granicę wieku. Kandydaci przeznaczeni do saperów musieli mieć — jak to określono — zamiłowanie do rzemiosła. Natomiast ci, którzy zamierzali znaleźć się później w broni pancernej,

³⁷ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 5. Rozkazy dzienne z września 1933 r.

³⁸ Tamże, t. 6. Rozkaz dzienny z 15 IX 1934 r.

³⁹ „Wiarius” 1938, R. IX, nr 21, s. 638.

winni mieć ukończone 16 lat (ale nie przekroczone 19 lat w dniu 1 września) i wzrost co najmniej 160 cm.

Szkoła w Koninie przyjmowała nadal kandydatów z obszaru okręgów korpusów: I — Warszawa, III — Grodno, VII — Poznań, VIII — Toruń i IX — Brześć nad Bugiem⁴⁰. Podobnie jak w poprzednich latach, członkowie Przysposobienia Wojskowego mogli starać się o przyjęcie do szkół dla małoletnich za pośrednictwem właściwego powiatowego komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Na marginesie informacji o przesunięciach personalnych na stanowisku komendanta trzeba dodać, że w okresie istnienia szkoły kadra ulegała zmianom, np. liczebnym. Było to związane z normalnymi przesunięciami oficerów, odchodzących głównie z powodu konieczności odbycia stażu liniowego. W zasadzie w szkole było zwykle 12—18 oficerów⁴¹, kilkunastu podoficerów (w 1938 r. — 30) i mniej więcej tylu pracowników cywilnych, w tym tzw. kontraktowych. Warto zaznaczyć, że stany liczebne ulegały zmianom w poszczególnych miesiącach, także z powodu urlopów, chorób itp. W kompaniach było zwykle po 3 oficerów i 6 podoficerów. Wśród oficerów znajdowało się po 4—5 kapitanów i 8 poruczników⁴².

Ponieważ w ostatnich latach warunki lokalowe w starych i ciasnych koszarach konińskich były coraz trudniejsze, planowano przeniesienie szkoły do Lubawy, znajdującej się na obszarze sąsiedniego Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII. Kończono tam budowę nowych i odpowiednio przystosowanych koszar. Prace budowlane były prowadzone pod nadzorem komendy szkoły w Koninie. Wobec konieczności dokonania pewnych zmian w realizowanych budynkach, do Lubawy często wyjeżdżał por. intendenty Józef Kurowski⁴³. W lipcu 1938 r. trwały tam ostatnie prace wykończeniowe, bowiem szkoła przebywała na obozie letnim (13 czerwca—20 lipca) w m. Ostrowo (położenia tej miejscowości nie ustalono), skąd miała udać się już do nowego miejsca. Nastąpiło to 24 lipca, zaś następnego dnia został w Lubawie wydany pierwszy rozkaz dzienny komendy szkoły⁴⁴. W okresie wakacyjnym urządzano nowe kwatery, sale wykładowe, świetlice, pomieszczenia gospodarcze itp. Przywożono resztę wyposażenia dawnych koszar w Koninie.

W lecie 1938 r. nastąpiły znaczne zmiany personalne wśród ofice-

⁴⁰ Obszar okręgów korpusów nie pokrywał się z podziałem administracyjnym państwa.

⁴¹ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 13—14. Listy płac i wykazy uposażenia pracowników szkoły z lat 1929—1938.

⁴² „Lista starszeństwa...” z 1935 r.

⁴³ CAW, Szkoła..., sygn. I. 340. 34, t. 10. Rozkaz dzienny z 4 VI 1938 r.

⁴⁴ Tamże. Rozkaz dzienny z 25 VII 1938 r. Miał on nr 140.

rów, z których 5 odeszło ze szkoły. Na ich miejsce przybyło 6 nowych. Kadra liczyła teraz 12 oficerów i ok. 30 podoficerów. Tak to urywają się „koninские” dzieje Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 1, która w nowym miejscu zakwaterowania istniała tylko jeden rok. Dalszą jej działalność przerwała wojna.

W ciągu 9 lat istnienia szkołę w Koninie opuściło około 2 tys. absolwentów. Stanowili oni znaczącą i wyróżniającą się część korpusu podoficerskiego „szkieletu” armii. Szybko wrastali w środowiska pułkowe, przyjmując tradycje macierzystych jednostek. Odgrywali istotną rolę w wychowywaniu i szkoleniu młodych żołnierzy, przekazując im wiedzę wojskową i tajniki żołnierskiego rzemiosła. Pozytywnie wyróżniali się wśród ogółu podoficerów pod względem sprawności fizycznej, jako że w szkole należycie rozwijano te umiejętności. We wrześniu 1939 r. walczyli w pierwszym szeregu, składając proporcjonalną danną krwi w obronie kraju.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Najnowszej

Włodzimierz Kozłowski

L'ECOLE DES SOUS-OFFICIERS D'INFANTERIE
POUR LES MINEURS N° 1 À KONIN (1928—1938). PRÉCIS DE L'HISTOIRE

Dans la période d'entre deux guerres les écoles des sous-officiers existaient aux régiments particuliers. Comme elles n'assouissaient pas les besoins, vers la fin des années vingt surgit la nécessité de préparer les arrières des cadres professionnels des sous-officiers. C'est pourquoi en novembre 1928, à Konin, on ouvrit l'Ecole des Sous-Officiers, qui deux ans plus tard obtint l'appellation nouvelle: l'Ecole des Sous-Officiers d'Infanterie pour les mineurs. Quand, dans les années suivantes, deux écoles suivantes de ce genre furent fondées, celle de Konin prit le nom: l'Ecole des Sous-Officiers d'Infanterie pour les mineurs N° 1.

Y arrivaient, eu égard au rayon d'action, les candidats des voïevodies déterminées, ayant fini au moins 5 classes de l'école primaire. Chaque année, on admettait 120 garçons, reçus à l'examen d'entrée. Dans l'enseignement, on accentuait avant tout la discipline, la pratique et l'expérience. En résultat, les élèves de l'école de Konin étaient d'excellents candidats pour le poste de sous-officier qu'ils occupaient après avoir fait luer service militaire.

Comme les conditions du logement à Konin étaient mauvaises, en 1938, l'école changea de domicile et s'installa à Lubawa en Poméranie. Son fonctionnement fut rompu par l'éclat de la guerre, dans laquelle prirent part 2.000 de ses anciens élèves, constituant la partie remarquable du corps des sous-officiers de l'armée de la IIème République.